

dr hab. Aneta Głuch-Klucznik

Akademia Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie

Filia we Wrocławiu

W P Ł Y N Ę Ł O
dnia 2019-07-29
L. Dz. 1341/2019 podpis Ekierff.

Wrocław, 20.06.2019 r.

Recenzja pracy doktorskiej Pani magister sztuki Łucji Grzeszczyk, w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk teatralnych, przeprowadzanym przez Radę Wydziału Sztuki Lalkarskiej Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie

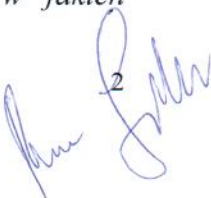
Rada Wydziału Sztuki Lalkarskiej Akademii Teatralnej im. A. Zelwerowicza w Warszawie, w piśmie z dnia 29.04.2019 roku, powierzyła mi funkcję recenzenta pracy doktorskiej Pani mgr Łucji Grzeszczyk. Tematem pracy jest: *Stworzenie roli w teatrze lalek konsekwencją odpowiedzialności za koncepcję plastyczną dzieła*. Rozprawa doktorska napisana została pod kierunkiem prof. dr hab. Marty Rau. Do wniosku o przeprowadzenie postępowania doktorskiego załączone zostały wszelkie wymagane dokumenty: praca doktorska, osiągnięcia artystyczne i dydaktyczne, informacje o dorobku zawodowym z obszerną dokumentacją recenzji realizacji scenicznych.

Śledząc początki drogi artystycznej doktorantki, jej dzieciństwo i fascynacje plastyką, dom pełen artystycznej atmosfery i ducha teatru pod wpływem matki, odnoszę wrażenie, że Pani Łucja Grzeszczyk nie mogła szczęśliwiej trafić. Droga do Akademii Teatralnej w Białymstoku była jej przeznaczona. Bardzo szybko dostrzeżono w młodej studentce ogromny potencjał aktorski i lalkarski, ale także niezwykle wyczucie, wrażliwość i świadomość w projektowaniu form scenicznych. W 2009 roku została przyjęta do zespołu aktorskiego Białostockiego Teatru Lalek i od tego czasu zgromadziła w swym dorobku artystycznym kilkadziesiąt ról, a spośród nich na uwagę zasługują kreacje pierwszoplanowe m.in. w „Księżniczce Anginie” w reżyserii Pawła Aignera, „Montecchi i Capuletti” w reżyserii Ruslana Kudaszowa czy w „Calineczce” Iwana Martinki. Niezwykle przychylne dla pani Łucji Grzeszczyk recenzje prasowe pełne są zachwytów nad naturalnością, spontanicznością i wdziękiem, które cechują kreowane przez nią bohaterki.

1
Aneta Głuch-Klucznik

W Białostockim Teatrze Lalek dano także możliwość Pani Łucji rozwijać jej wyjątkowy talent plastyczny. W ramach inicjatyw aktorskich przy realizacji „Piotrusia i Wilka” w reżyserii Bernardy Bieleni stworzyła ponad 150 plansz imitujących film animowany. Tytuły recenzji: *Piotruś i wilk pełen magii* (Kurier Poranny, 14.03.2014) czy *Wchodzisz... i jakbyś trafił do środka magicznego lampionu* Moniki Żmijewskiej w Gazecie Wyborczej (17.03.2014) mówią same za siebie. *Widz zostaje wrzucony w prawdziwy melanz kolorów, kształtów, tekstu i dźwięku, a wszystko jest tu jednakowo ważne. Na ścianach bajecznie pastelowe przestrzenie, a na tle tych rysunków rozgrywa się opowiedziana cieniem i kolorem historia Piotrusia, jego Dziadka, Ptaszka, Kaczki, Kota i Wilka* - pisze Monika Żmijewska i dodaje: *W przypadku "Piotrusia i Wilka" w roli innej niż aktorska debiutuje Łucja Grzeszczyk, która jest autorką nadzwyczaj istotnej części przedstawienia, bez którego nie miałoby ono takiego uruchamiającego wyobraźnię najmłodszych widzów wymiaru. To ona właśnie przygotowała opracowanie plastyczne spektaklu oszałamiającego feerią barw i rysunków.*

Następnym krokiem na drodze dokonań scenograficznych było zaprojektowanie scenografii i lalek do Ślubów panieńskich w reżyserii Artura Dwulita. I tu metaforyczna scenografia i ciekawa konstrukcja jawajek zdobyły uznanie odbiorców i recenzentów. *Warto przyrzeć się też pomysłowej scenografii, choć dość monochromatycznej, stworzonej przez jedną z aktorek, Łucję Grzeszczyk. Wielopoziomowe fragmenty ścian tworzą iluzję schodów i pomieszczeń, po których przebiegają aktorzy animujący lalkami. Kartonowe, ruchome części ciała, które można zauważyć pomiędzy nimi, mogą być odczytane jako metafora nierozzerwalności miłości z fizycznością. Ciekawym zabiegiem jest dołączenie do jawajek teatru cieni. Pomaga to widzowi spojrzeć na archaiczne lalki jak na młodych, pełnych energii i pomysłów ludzi. Za płóciennym ekranem aktorzy przenikają się ze światem marionetek, tworzą arcyciekawe widowisko* - pisze w teatrdlawas.pl (10.10.2016) Monika Woronicz. To niezwykle cenne połączenie talentu aktorskiego i scenograficznego Pani Łucji jest dostrzegane i cenione. Bardzo pięknie pisze o tym w swojej rekomendacji dr hab. Paweł Chomczyk: *Świadomość możliwości użycia projektowanych form w działaniach scenicznych jest tu bez wątpienia walorem, który decyduje o zaproszeniach Łucji Grzeszczyk do kolejnych produkcji i dalej: Technika aktorska, umiejętności lalkarskie, wycucie formy, kreatywność, kontaktowość, aspiracje do rozwijania się na gruncie działań indywidualnych i zespołowych, otwartość na improwizacje sceniczne to walory Łucji Grzeszczyk, które w moim najgłębszym przekonaniu decydują o zapraszaniu jej do obsad i składów realizatorskich różnorodnych produkcji. Osobiście zabiegałem jako kooproducent spektaklu „Faza REM Phase” (zrealizowanego we współpracy Figurentheater Wilde&Vogel, Grupy Coicidentia i Białostockiego teatru Lalek) o jej udział w projekcie. Nadmienię, że była to jedna z najciekawszych prac zespołowych, w jakich*

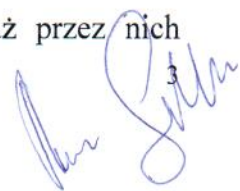
2


partycypowałem. Na tę ocenę bez wątpienia mają wpływ działania sceniczne, jakich dane mi było doświadczać u boku młodszej koleżanki Łucji Grzeszczyk.

Wyjątkowość talentów Pani Łucji dostrzegła także białostocka Akademia Teatralna i już w rok po rozpoczęciu przez nią pracy na deskach BTL-u w 2010 roku młoda adeptka sztuki rozpoczyna swoją przygodę z dydaktyką w charakterze asystenta. Asystuje przy działaniach animacyjnych z kukłą, jawajką, przedmiotem i w międzyczasie używa swego talentu plastycznego realizując projekty pomocy dydaktycznych m.in. jawajek charakterystycznych czy masek wykorzystywanych na zajęciach. Kolejne scenograficzne realizacje do spektaklu studentów V roku Wydziału Sztuki Lalkarskiej *Pan Stary i czary* w reż. Pauli Czarneckiej czy piosenki aktorskiej studentów IV roku *Biuro ludzi zagubionych* w reż. Artura Dwulita świadczą o niezwykłym potencjale tkwiącym w Pani Łucji, który dostrzeżony i tak umiejętnie pielęgnowany przez Akademię zaowocuje w przyszłości. Jestem przekonana, że wkrótce szeregi kadry dydaktycznej zasili fachowiec o rzadkich umiejętnościach, potrafiący łączyć doświadczenia warsztatu aktorskiego i scenograficznego, a przez pryzmat tych doświadczeń potrafiącego indukować przyszłych lalkarzy z tej tak ciekawej perspektywy.

Podstawą rozprawy doktorskiej Pani Łucji Grzeszczyk jest rola Anieli i autorska scenografia do spektaklu *Śluby panieńskie* Aleksandra Fredry, w reżyserii Artura Dwulita, zrealizowana w Białostockim Teatrze Lalek w 2016 roku. W dysertacji doktorantka stara się ukazać jaki wpływ na budowanie lalkowej postaci scenicznej ma równoczesne tworzenie scenografii oraz lalek do danego spektaklu. Swoje działania konfrontuje z dokonaniem wybitnych przedstawicieli sztuki lalkarskiej, którzy w codziennej pracy łączą talent plastyczny z aktorskim i reżyserskim. Do rozprawy doktorskiej dołączone są wywiady przeprowadzone z Ivanem Martinką i Michaeliem Voglem, których lekturę szczerze polecam. *Ciekawiło mnie tworzenie lalek do spektakli, w których jednocześnie się gra i wynikającej z tego relacji z lalką. Chciałam wiedzieć jak połączyli swój talent plastyczny z teatrem lalek, co kreowało ich wyobraźnię na drodze tworzenia bardzo autorskiej plastyki teatru* - pisze w rozprawie Łucja Grzeszczyk, a odpowiedzi artystów stanowią dla niej podstawę do analizy własnych doświadczeń w działaniach teatralnych i myśleniu o lalkarstwie w kontekście zaprojektowanej przez nią samej scenografii i stworzenia roli w formie lalkowej.

W kolejnych rozdziałach pracy zapoznajemy się z jej dokonaniem i pielęgnowaniem zmiłowania do plastyki na studiach w Akademii Teatralnej. Jest tu znakomity rozdział poświęcony procesowi powstawania lalek i elementów scenografii, które zostały zaprojektowane i pod okiem doktorantki wykonane na potrzeby zajęć *Gry aktorskiej jawajką*. W założeniu nowe jawajki miały stanowić przejście od lalek ćwiczebnych do charakterystycznych w tej samej technice, co miało skłaniać studentów do ponownego rozczytania, wydawałoby się rozpoznanej już przez nich



techniki. *Trzeba zauważyć podobieństwa i różnice, które następnie determinują sposób animacji. Jest to niesamowita możliwość uelastycznienia wyobraźni, ponieważ udowadnia, że dostając nową lalkę należy dogłębnie zbadać jej cechy, predyspozycje oraz wyraz. Jednym zdaniem, pogłębia się świadomość formy* - zauważa autorka pracy. Zaprojektowane elementy scenografii miały pobudzić wyobraźnię studentów i stanowić inspirację w poszukiwaniach nowych możliwości lalek i budowania sytuacji scenicznych, nie tylko w oparciu o tekst. *W ten sposób systematyzowałam świadomość formy i repertuaru w jakim jawajki spełniałyby swoją funkcję. Towarzyszyłam studentom z satysfakcją odkrywającym nowe możliwości lalek oraz scenografii* - tłumaczy swoje zabiegi pedagogiczne Pani Łucja.

Jeszcze ciekawszym rozdziałem pracy Pani Łucji jest zapis procesu powstawania scenografii i projektów lalek do *Ślubów panieńskich* w BTL. Jak sama doktorantka tłumaczy doświadczenia zdobyte w realizacji projektów pomocy dydaktycznych w Akademii Teatralnej stanowiły dla niej bazę do podjęcia wyzwania stworzenia scenografii w teatrze instytucjonalnym. Z wielką drobiazgowością zapisuje etapy pracy w roli scenografa: od ustalonej z reżyserem koncepcji inscenizacyjnej po niezwykle ciekawy efekt końcowy. W tej części pracy autorka dysertacji nie tylko tłumaczy powody zaproponowanych rozwiązań zagospodarowania przestrzeni scenicznej, konstrukcji i kostiumów lalek, zastosowania takiej a nie innej gamy kolorystycznej i roli świateł, ale podkreśla niezwykle istotny aspekt, jakim była nieoceniona pomoc ze strony specjalistów pracowni plastycznej Białostockiego Teatru Lalek. Ufając wiedzy i doświadczeniu konstruktorów udało jej się uzyskać zamierzony efekt w funkcjonowaniu elementów scenograficznych i samych lalek.

W części dysertacji poświęconej pracy nad rolą Anieli w kolejnych podrozdziałach dostajemy całe spektrum zabiegów, które zastosowała Łucja Grzeszczyk, aby kreowana przez nią postać sceniczna Anieli nie wydawała się płaska i papierowa na tle efektowniejszej w działaniach Klary. Analiza zastosowanych metod aktorskich, świetne opanowanie techniki jawajki, wpływ na wygląd i konstrukcję lalki Anieli oraz wykorzystanie przez aktorkę potencjału tkwiącego w scenografii pozwoliła Pani Łucji stworzyć kreację subtelną, ale wiarygodną i pełną poetyki.

W podsumowaniu doktorantka podkreśla niezwykle wartość doświadczenia, jakim było dla niej postawienie jej w roli scenografki i aktorki jednocześnie. Z jednej strony prace koncepcyjne nad scenografią pozwoliły jej na wykreowanie postaci Anieli w przedstawieniu, z drugiej strony znajomość gry jawajką pozwoliła na zaprojektowanie lalek i przestrzeni scenicznej pozwalającej w pełni wykorzystać możliwości i potencjał tkwiący w tej technice. *Projekty, ich uzasadnianie, było pierwszą projekcją interpretacji, którą później musiałam pogłębić i maksymalnie wykorzystać*



grając. Mogę porównać to do wykonania bardzo dokładnego scenopisu historii, której sama miałam stanowić część - pisze Pani Łucja.

Marek Waszkiel znawca i teoretyk teatru lalek, w wywiadzie, który jakiś czas temu czytałam z wielką troską wyrażał się na temat słabnącej kondycji teatru lalek w Polsce. Winą za to obarczał między innymi zaniedbania w kształceniu scenografów potrafiących uwzględniać specyfikę tego teatru. *Na przestrzeni dekad zmieniła się rola scenografów w teatrze lalek. Dziś już bardzo rzadko bywają partnerami reżysera, twórcami inscenizacyjnej koncepcji plastycznej. Najczęściej realizują zamówienia autora spektaklu, reżysera, i ograniczają się do ubierania aktorów. Brak scenografów w szkołach lalkarskich jest jednym z powodów dzisiejszych kłopotów lalkarzy, kłopotów z własną identyfikacją* - mówi Marek Waszkiel w rozmowie z Krystyną Piaseczną w Scenach Polskich w Piśmie ZASP (*Od Kantora do Dworakowskiego*, Krystyna Piaseczna Sceny Polskie. Pismo ZASP nr 2, 18-04-2019).

Czytając rozprawę doktorską Pani Łucji Grzeszczyk odniosłam wrażenie, że zapisane w dysertacji treści, uzupełnione tabelami, które systematyzują proces powstawania lalek i scenografii, zapisy rozmów z reżyserem w tworzeniu wspólnej inscenizacyjnej koncepcji można potraktować jako pewnego rodzaju propedeutykę dla początkujących scenografów i reżyserów.

Konkluzja

Rozprawa doktorska Pani Łucji Grzeszczyk jest napisana z dużą dojrzałością i dociekliwością. Zawiera czytelnie zdefiniowane w treści zagadnienia, problemy i wnioski. Autorka w swojej pracy daje świadectwo znajomości wielu zagadnień teoretycznych i praktycznych z dziedziny teatru i plastyki. Uważam, że dysertacja może stanowić cenny wkład i być nawet swoistym poradnikiem w dydaktyce nauczania studentów aktorstwa, reżyserii i scenografii.

Stwierdzam, że zgłoszona praca oraz osiągnięcia artystyczne i pedagogiczne Pani Łucji Grzeszczyk spełniają warunki Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. (z późniejszymi uzupełnieniami) i wnioskuję o przyznanie jej stopnia doktora sztuk teatralnych.

